

Tam, gdzieś daleko na szczytach górskich Czeczenii mieszkali brat i siostra. Żyli sobie w wiosce, gdzie wszyscy się znali. Brat miał na imię Ali, a siostra Khavsas. Khavsas była o sześć lat starsza od Ali. Dzieci były sierotami, gdyż ojciec zgubił się. Wyjechał do pracy w innym miejscu i przepadł. Matka dzieci Zainap samotnie wychowywała dzieci. Sadziła na swojej ziemi ziemniaki, kukurydzę i dynie. Matka nie pozwalała dzieciom głodować, ale nie miała pieniędzy na ubrania i buty. Pewnego razu kiedy się dzieci sąsiedzkiej bawiły na dziedzińcu Khavsas i Ali dołączyli do nich. Khavsas była ubrana w starą, znoszoną sukienkę z łatanami i miała dziury w butach. Ali musiał nosić koczulę i spodni po ojcu. Dzieci bawiły się razem, przez długi czas i nagle, nieoczekiwanie jedna z dziewcząt imieniem Aza, która nie wiedziała, czym jest bieda, roześmiała się z Khavsas. Powiedziała Khavsasie, że jest uboga, i nie będzie się z nią bawić. Khavsas zaczęła płakać. Ali spojrzał z czyle na siostrze. I w tym momencie Ali obiecał sobie, że jego matce i siostrze niczego nie zabraknie. Brat i siostra pobiegli do swojego domu. I nagle przed nimi stanął mężczyzna w białej szacie na białym koniu. Dzieci były zdziwione, gdy go zobaczyły i zapytały, kim on jest. Dobry człowiek odpowiedział, że on jest ich Aniołem. I zapytał dzieci, co się z nimi stało, dlaczego na ich twarzach jest smutek i łzy. Ali odpowiedział mu, jak dzieci na podwórku obraziły jego siostrę i nazwały ją ubogą. Potem miły człowiek Jusuf powiedział im, że bieda jest największym szczęściem, ponieważ ubóstwo uszy się nas być dobrymi i kochać wszystkich jednakowo. Dobro zawsze wraca. Khavsas była bardzo zadowolona ze słów Jusufa i obiecała sobie, że nie będzie już dłużej smucić się z powodu biedy. I tak minęły lata. Khavsas i Ali dorosli. Ali chciał jechać do pracy i poprosił matkę o pozwolenie. Jednak matka nie pozwoliła jemu odejść. Ali poszedł spać w rozpaczy. We śnie Ali śniło się o bardzo miłym człowieku Jusufe. Jusuf wręczył Aliemu zawiniątko i poprosił go, by zakopał go za domem pod dużym drzewem. Ali obudził się zaskoczony i pomyślał, co Jusuf chciał mu powiedzieć. Nagle Ali zerwał się i wybiegł na podwórko i zaczął kopać pod drzewo. Znalazł zakopaną skrzynkę, a w niej złoto i list od ojca. Ojciec, nawet gdy przepadł, troszczył się o dzieci. W następnym śnie Jusuf odpowiedział Aliemu, jak odnaleźć ojca. Rodzina się połączyła. Byli szczęśliwi i zawsze pomagali biednym.

Maina Maltsagova